

Kształna sława

W warszawskiej siedzibie Związku Artystów Scen Polskich na honorowym miejscu stoją popiersia ludzi, których doskonale znamy ze sceny i ekranu. Posągi są solidne, jedne odlane w brązie, inne wyciosane w marmurze, a przedstawiają podobizny: Niny Andrycz, Gustawa Holoubka, Andrzeja Łapickiego, Andrzeja Szczepkowskiego, Jana Englerta. Chodzą

sluchy, że nie podoba się to niektórym zasłużonym i cenionym aktorom, i ci ostatni pytają, kto podjął decyzję o takim wyróżnieniu i ile kosztowało wykonanie tych popiersi. Próbowaliśmy to

ustalić, ale w ZASP-ie nie powiedziano nam nic bliższego ani o samych rzeźbach, ani też o cenie. Krążą jednak pogłoski, iż związek artystów nie wydał na to ani grosza, bowiem przedstawieni na posągach aktorzy za własne pieniądze ufundowali sobie owe wiekopomne pomniki. Z pewnością nie jeden z nich, wysuplując na ten cel resztki mizerniej teatralnej pensji, wzdychał do czasów, kiedy to żywym legendom fundowano posągi za państwowe pieniądze.

